

Anarcho-Biblioteka
Teksty spod czarnej flagi



Policja to śmiecie

Hengameh Yaghoobifarah

Hengameh Yaghoobifarah
Policja to śmiecie

Skolektywizowano 26/06/20 z
<https://czarnateoria.noblogs.org/teoria/niemcy-policja-to-smiecie>

pl.anarchistlibraries.net

Co zrobimy z bezrobotnymi gliniarzami po tym jak już zniesiemy policję?

Po globalnych demonstracjach Black Lives Matter, siły policyjne z całego świata zmuszeni są do zadawania sobie trudnych pytań, na które muszą znaleźć odpowiedzi. Odbyły się nawet oficjalne dyskusje o zniesieniu policji w Minneapolis, czy o reformie całego systemu w Nowym Jorku. Nawet niemiecka policja jest proszona o udzielanie odpowiedzi na podobnie trudne pytania.

Ostatnio parlament w Berlinie zatwierdził Landesantidiskriminierungs-gesetz (Prawo Antydyskryminacyjne, LADG). Niektórzy nawet marzą o przyszłości pozbawionej policji. Nie są to oczywiście jakieś nowe marzenia – trwają one od bardzo dawna – rozpoczęły się one jeszcze długo przed kontrowersyjnym zabójstwem afroamerykańskiego mężczyzny George'a Floyda.

Jednak pewne myśli nie dają mi spokoju: co się stanie gdy zniesiemy policję przed obaleniem kapitalizmu? Jakie prace mogliby wykonywać byli gliniarze? Nie oszukujmy się: procent autorytarystów uzależnionych od władzy czy ludzi o faszystowskich nastawieniach jest wśród policji ogromny. Jakby, słyszeliście kiedyś o tym, żeby wszyscy pracownicy danej piekarni byli powiązani z siatką pravicowych organizacji terrorystycznych? Nie? Dokładnie – ja też nie!

Zatem co zrobimy z ćwierć milionem ludzi którzy raptem zostaną pozbawieni pracy? Znajdziemy dla nich nowe kariery? Ta jasne – bo zadziałało to bardzo dobrze po 45' roku. Uważam to za bardzo zły pomysł. Do jakiej pracy moglibyśmy w takim razie użyć byłych gliniarzy, tym samym, aby nie stano-wili oni dla społeczeństwa niebezpieczeństwa?

Żadnych pozycji władzy dla byłych gliniarzy

Na pewno uważam że nie powinni oni zostawać pracownikami społecznymi – problemy z policją nie znikną nagle dlatego, bo zamiast mundurów zaczną oni nosić sandały czy ładne lniane spodnie. Bez różnicy czy mówimy o nauczycielach, lekarzach, politykach, pracownikach ochrony czy pracownikach urzędów lub instytucji sądowniczych – wszelkie pozycje pozwalające na władanie innymi ludźmi są do wykluczenia. Nie chcemy również aby byli jakkolwiek powiązani z opieką nad zwierzętami, bo szczerze mówiąc – nie potrzebujemy więc Chicos!

Jednakże sektor usług, również nie byłby dla nich dobrym rozwiązaniem. Kariera listonosza? Nie ma mowy! Mieliby możliwość skitrania paczki z bombą pomiędzy dostawami książek i butów. Najlepiej też, aby nie wykonywali absolutnie żadnych zawodów, które są jakkolwiek powiązane z ludzkim cia-

łem – oznaczałoby to że kariera w studio tatuatorskim lub zakładzie fryzjerskim jest z góry do wywalenia. Nie ma szans aby pedicure miał mi robić były policjant. Obcinacz do paznokci może być użyty jako broń.

Pracy w sklepach DIY, na stacjach benzynowych czy w warsztatach samochodowych też nie powinni dostać. Nie powinni mieć możliwości zatrudnienia w jakimkolwiek miejscu, w którym zaistniałaby możliwość stworzenia bomby. W restauracjach również pracować nie powinni móc – mieliby ułatwioną możliwość otrucia ludzi. Tak samo zawody powiązane z kulturą łądują dla nich prosto do kosza – gdyby pracowali w księgarniach bądź kinach, mogliby starać się o wprowadzanie na teren takich miejsc faszolskich idei. Co w takim razie z pracami ogrodniczymi? Mmmmm... Problem w tym, że może im się to kojarzyć z tymi nacjonalistycznymi fantazjami o naturze, krajobrazach czy ziemi. Nie będę już nawet wspominał o organicznych zakładach gospodarskich; już w tym momencie jest to raj zawodowy dla wielu neo-nazistów. To może pozwólmy im chociaż na malowanie ceramiki? Nie. Jeszcze wpadną na pomysł żeby zacząć prowadzić jakiś nielegalny czarnorinkowy interes w którym sprzedawaliby zestawy do herbaty ze swastykami, aby następnie cały dochód przekazać na finansowanie jakiejś swojej kolejnej organizacji terrorystycznej.

Szczerze mówiąc, moim zdaniem zostaje im tylko jedno miejsce na budowanie swojej nowej kariery: na składowisku z odpadami! I oczywiście nie pracowaliby jako śmieciarze, dzięki czemu mogliby oni posiadać klucze do domów ludzi – tylko pracowaliby bezpośrednio na terenie takiego wysypiska, będąc tym samym okrążonym z każdej strony masą śmieci. I wiecie co? Uważam że czuliby się tam jak w domu.